

Pierwsze porażki i sukcesy ukraińskie na froncie zaporoskim. 474. dzień wojny

Jakub Ber, Jacek Tarociński, Piotr Żochowski

W ciągu ostatnich czterech dni Ukraińcy kontynuowali działania zaczepne na froncie zaporoskim. Próby przełamania rosyjskiej obrony na południe od Orichiwa (okolice wsi Robotyne) przez pododdziały zmechanizowane zakończyły się porażką. Wróg umiejętnie bronił się na tym odcinku, korzystając z przygotowanych wcześniej fortyfikacji i pól minowych. Atakujący (głównie pododdziały 47. i 65. Brygady Zmechanizowanej) ponieśli znaczne straty w sprzęcie (m.in. kilkanaście bojowych wozów piechoty Bradley i kilka czołgów Leopard). Od 10 czerwca intensywność starć pod Orichiwem spadła – Ukraińcy prawdopodobnie ograniczyli się na tym kierunku do prowadzenia ostrzałów artyleryjskich i rozpoznania. Walki o dużej intensywności trwają natomiast na południe od Welykiej Nowosiłki, gdzie Ukraińcom w ciągu ostatnich kilku dni udało się odepchnąć przeciwnika do 10 km od pozycji wyjściowych i opanować kilka wsi. Sytuacja w tym rejonie jest niejasna – wydaje się, że Rosjanie wyprowadzili kontrataki, które zahamowały ruch pododdziałów ukraińskich na południe w kierunku Staromłyniwnki, gdzie znajduje się ważne skrzyżowanie dróg.

Na pozostałych frontach trwają boje o lokalnym znaczeniu, niewpływające w istotny sposób na położenie stron. Pod Bachmutem oddziały ukraińskie utrzymują inicjatywę i podejmują próby zdobycia Kliszczijiwki oraz przecięcia drogi Bachmut–Słowińsk w okolicach Berchiwki, jak dotąd bez rezultatów.

Obie strony intensywnie wykorzystują artylerię lufową dalekiego zasięgu i wieloprowadnicowe systemy rakietowe do ostrzeliwania zaplecza przeciwnika, zwłaszcza w rejonach najintensywniejszych walk na froncie zaporoskim. Ukraińcy skutecznie stosują systemy HIMARS, których głównym celem jest artyleria i punkty dowodzenia wroga. Prawdopodobnie pociski wystrzelone z tego systemu trafiły w punkt dowodzenia rosyjskiej 35. Armii Ogólnowojskowej, w wyniku czego zginął zastępca dowódcy i szef sztabu generał major Siergiej Goriaczew (zgodnie z przekazami rosyjskimi wydarzenie miało miejsce 12 czerwca).

W ostatnich dniach doszło do dwóch zmasowanych ataków na Ukrainę z użyciem dronów kamikadze i rakiet. W nocy z 9 na 10 czerwca według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych Rosjanie wykorzystali łącznie 35 dronów Shahed-131/136 i osiem rakiet różnych typów, z czego miano zestrzelić 20 dronów i dwie rakiet. Głównym celem ataku było lotnisko wojskowe w Mirhorodzie w obwodzie połtawskim, w które trafiły m.in. pociski typu Iskander. Zniszczeniu uległy elementy infrastruktury. Wśród innych celów znalazła się

m.in. Odessa, gdzie strona ukraińska zadeklarowała zestrzelenie wszystkich ośmiu dronów Shahed-131/136, jednak na skutek upadku odłamków zginęły trzy osoby. Drugi duży atak miał miejsce w nocy z 12 na 13 czerwca. Rosjanie użyli wówczas 15 pocisków manewrujących Ch-101/555 oraz czterech dronów Shahed-131/136. Obrona powietrzna miała zestrzelić 11 rakiet i jednego drona. Najbardziej ucierpiał Krzywy Róg, gdzie zniszczony został m.in. blok mieszkalny i zginęło co najmniej 10 osób. Ponadto dwa pociski Kalibr trafiły w nieznane cele położone na terenie obwodu charkowskiego.

9 czerwca Pentagon powiadomił o nowym pakiecie wsparcia wojskowego o wartości 2,1 mld dolarów. W jego skład weszły dodatkowe pociski do systemu obrony powietrznej Patriot, system obrony powietrznej HAWK i dodatkowe pociski do niego, amunicja artyleryjska 105 mm i 203 mm, bezzałogowce rozpoznawcze RQ-20 Puma, kierowane laserowo rakiety i nieokreślone części zamienne oraz pakiet szkoleniowy. Tego samego dnia Belgia zadeklarowała przekazanie Ukrainie amunicji artyleryjskiej 105 mm wartej 35 mln dolarów.

10 czerwca podczas wizyty w Kijowie premier Kanady Justin Trudeau ogłosił, że jego państwo przeznaczy w tym roku dodatkowe 500 mln dolarów na wsparcie militarne Ukrainy (do tej pory przekazano 1 mld dolarów wsparcia) oraz przedstawił pakiet pomocowy zawierający 287 pocisków przeciwlotniczych AIM-7 Sparrow i 10 tys. pocisków artyleryjskich 155 mm. Kanada dołączy też do koalicji szkolącej ukraińskich pilotów na myśliwcach F-16. Trudeau zapowiedział również wysłanie Ukrainie jednego ciężkiego samolotu transportowego An-124 zarejestrowanego w Rosji, który w lutym ub.r. zarekwirowano na terytorium Kanady. 12 czerwca Dania zadeklarowała dostarczenie Ukrainie 2 tys. pocisków artyleryjskich 155 mm. Dzień później minister obrony RFN Boris Pistorius poinformował z kolei, że Niemcy nie są w stanie uzupełnić ukraińskich strat czołgów Leopard 2, jednak już w lipcu nastąpią pierwsze dostawy czołgów Leopard 1.

W wywiadzie dla „The Wall Street Journal” prezes i dyrektor generalny Raytheon Technologies Corporation Gregory J. Hayes zapowiedział, że prowadzona przez niego firma zwiększa produkcję systemów obrony powietrznej średniego zasięgu Patriot z 5 do 12 baterii rocznie. Według niego do końca 2024 r. kolejne pięć baterii tego systemu ma zostać dostarczonych Ukrainie. Niejasnym pozostaje, kto za nie zapłaci. Obecnie jedynie USA i Niemcy (Berlin potwierdził przekazanie niemieckiego systemu) zadeklarowały wysłanie Kijowowi po jednej baterii Patriot, które pochodzą z zasobów własnych sił zbrojnych obu państw.

10 czerwca szef rosyjskiego resortu obrony Siergiej Szojgu podpisał zarządzenie mające uregulować status prawny formacji ochotniczych biorących udział w agresji na Ukrainę. Do 1 lipca osoby chcące kontynuować w nich służbę mają podpisać kontrakt z Ministerstwem Obrony (w formie indywidualnej bądź kontraktu zbiorowego danej jednostki ochotniczej). Zawieranie umów ma zapewnić objęcie członków ich rodzin środkami ochrony socjalnej i wsparciem finansowym. Wiceminister obrony FR Nikołaj Pankow zaznaczył, że od początku czerwca br. służbę kontraktową podjęło ponad 13,5 tys. osób. 12 czerwca zbiorowy kontrakt podpisał dowódca czeczeńskiego pułku „Achmat-Północ” (jednostka powstała we wrześniu 2022 r. i ma liczyć ok. 2 tys. ludzi). Zawarto też szereg kontraktów z dowódcami jednostek wchodzących w skład „ochotniczego korpusu szturmowego”. Nie do końca wiadomo, o jakie konkretnie jednostki chodzi. Niewykluczone, że dla potrzeb propagandowych

odnawiane są kontrakty z osobami walczącymi w ramach tzw. korpusów armijnych Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowych, które na początku roku wcielono do rosyjskich sił zbrojnych. Rozkaz Szojgu podsyłał konflikt z właścicielem firmy najemniczej Grupa Wagnera Jewgieniem Prigożynem, który oświadczył, że jego formacja nie będzie podpisywać umów z Ministerstwem Obrony. Według niego firma jest podporządkowana prezydentowi (głównodowodzącemu) Rosji, a swoje działania koordynuje z jednym z zastępców dowódcy operacji na Ukrainie, generałem Siergiejem Surowikinem.

Ukraińskie rządowe Centrum Oporu Narodowego poinformowało 12 czerwca o dyslokacji do obwodu briańskiego dywizjonu uzbrojonego w systemy rakietowe ziemia–woda Bał. Jednostka należy do 11. Samodzielnej Brygady Artylerii Brzegowej Floty Czarnomorskiej, stacjonującej w miejscowości Utaş (Kraj Krasnodarski). Przemieszczenie w głąb lądu rakiet manewrujących przeznaczonych do niszczenia celów morskich sygnalizuje, że mogą one zostać użyte do niszczenia celów lądowych, i jest doraźnym uzupełnieniem rosyjskiego potencjału rakietowego.

12 czerwca prezydent Wołodymyr Zełenski oznajmił, że od początku agresji na pełną skalę z niewoli wroga powróciło 2526 Ukraińców i Ukrainek.

Komentarz

- Biorąc pod uwagę fakt, że rosyjskie pozycje na południe od Welykiej Nowosiłki były znacznie wysunięte w stosunku do głównej linii obrony, dotychczasowe postępy ukraińskie należy uznać za sukces tylko w skali taktycznej. Wydaje się, że prowadzone przez stronę ukraińską działania zaczepne wciąż mają ograniczony charakter i część rezerw nie została jeszcze użyta w walce. Prawdopodobnie główny cel to znalezienie słabych miejsc w ugrupowaniu przeciwnika oraz zdobycie przyczółków do rozwinięcia ofensywy. Nie można też wykluczyć, że natarcia pod Orichiwem i Welyką Nowosiłką mają odciągnąć uwagę wroga, a ciężar walk zostanie w najbliższym czasie przeniesiony na inne odcinki frontu.
- Doświadczenia starć na południe od Orichiwa dobitnie ilustrują znaczenie min przeciwpancernych w tej wojnie. Dobrze ułożone pola minowe, kontrolowane przy tym przez środki ogniowe obrońców (zwłaszcza ciężką artylerię i przeciwpancerne pociski kierowane), są bardzo trudne do sforsowania. W ubiegłych miesiącach Rosjanie stykali się z podobnymi problemami na ukraińskich polach minowych (ostatnio w styczniu–lutym w trakcie bitwy pod Wuhłedarem). Otwartą kwestią pozostaje, na ile skuteczne i efektywne są rosyjskie pola minowe na pozostałych odcinkach frontu zaporoskiego i czy Ukraińcy będą w stanie je pokonać.
- Rozkaz ministra obrony Rosji o uregulowaniu statusu formacji ochotniczych biorących udział w agresji na Ukrainę ma prowadzić do przejęcia kontroli nad nimi przez armię. Podpisanie kontraktów służy utrzymaniu dyscypliny w tych formacjach i ograniczeniu liczby przypadków samowolnych decyzji w kwestii sposobu udziału w starciach. Formalizowanie podległości ochotników regularnej armii stanowi także próbę osłabienia pozycji tzw. prywatnej firmy wojskowej Prigożyna, który ostro krytykuje kierownictwo resortu obrony i Sztabu Generalnego FR, oskarżając je o nieudolność w prowadzeniu wojny. Odmowa podpisania kontraktu przez Grupę Wagnera może doprowadzić do pozbawienia jej wsparcia materiałowego i usunięcia z rejonu Donbasu jako formacji

samozwańczej. Nie można również wykluczyć, że w przypadku powodzenia takiego scenariusza armia będzie usiłowała przejąć część ochotników walczących dotąd w szeregach wagnerowców.